

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Państwa bałtyckie: kolejne ograniczenia i rosyjski odwet

Litwa, Łotwa i Estonia opowiadają się za podjęciem bardziej rygorystycznych środków w stosunku do Rosji i Białorusi. Państwa bałtyckie są aktywne na arenie międzynarodowej, a także działają na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i spójności. Wspólnie z Polską wprowadzają ograniczenia wizowe dla Rosjan, demontują pomniki z okresu sowieckiego, a także dokonują zmian w programie edukacji. Z tego względu są narażone na dotkliwe reperkusje – cybernetyczne, gospodarcze, prawne i polityczne – ze strony Rosji.

Wstrzymanie wiz dla Rosjan. Po tym, jak państwa Unii Europejskiej zaprzestały wydawania wiz Schengen obywatelom Rosji na uproszczonych zasadach (nie było zgodności co do całkowitego zakazu w tym względzie), Litwa, Łotwa, Estonia i Polska zdecydowały o zawieszeniu od 19 września wiz wydawanych w celach turystycznych, kulturalnych, sportowych i biznesowych. Przepisy te będą obowiązywać do 30 czerwca następnego roku. Rosjanie nie zostaną wpuszczeni do tych państw również z wizami Schengen wydanymi przez inne państwa UE (zakaz nie obejmuje posiadaczy wiz długoterminowych). Nie oznacza to całkowitego zakazu wjazdu, gdyż wyjątki od zakazu obejmują: osoby przekraczające granice ze względów politycznych i humanitarnych, członków rodzin obywateli UE, kierowców świadczących usługi transportowe, dyplomatów i dziennikarzy. To kolejny przejaw wyraźnego sprzeciwu wobec agresora. Decyzja została podjęta ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego państw bałtyckich.

Usuwanie pomników sowieckich. Państwa bałtyckie zintensyfikowały również działania na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i spójności społecznej. Rosyjska inwazja na Ukrainę przyspieszyła usuwanie obiektów gloryfikujących reżim sowiecki i nazistowski ([„Komentarze IEŚ”, nr 597](#)). Do tej pory kwestia ta była szczególnie delikatna ze względu na liczną mniejszość rosyjskojęzyczną, dla której obiekty te symbolizowały zwycięstwo Armii Czerwonej w II wojnie światowej. Po licznych kontrowersjach, 16 sierpnia br. z centrum Narwy, położonej we wschodniej części Estonii, przeniesiono czołg T-34 i umieszczono go w muzeum. W ocenie premier Kai Kallas, dzięki tej decyzji Rosja nie będzie mogła wykorzystywać pomników do wywoływania napięć w estońskim społeczeństwie. Z tych samych względów rozebrano kompleks memorialny na placu Uzvaras w Rydze, będący symbolem traumy i okupacji komunistycznego reżimu. Po tym, jak w maju br. łotewska Saeima wprowadziła zmiany w umowach między Łotwą a Rosją z 1994 r., dotyczących zachowania miejsc pamięci na Łotwie, 22 sierpnia rozpoczął się demontaż obiektów. Ostatecznie 25 sierpnia runęła stela o wysokości 79 metrów. Rząd Łotwy zapowiedział usunięcie kolejnych 70 pomników. W oczach Rosji to jeszcze jeden dowód na rozprzestrzenianie się ideologii faszyzmu w państwach bałtyckich.

Przejsie na edukację w języku państwowym. Kwestia językowa jest nadal jedną z najbardziej wrażliwych dla mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii. Próby rozszerzenia użycia języka państwowego zarówno w życiu publicznym, jak i w szkolnictwie zwykle implikowały fale niezadowolenia wśród przedstawicieli mniejszości narodowych. Największe protesty, do jakich doszło po 1991 r., miały miejsce na Łotwie (2003-2004) właśnie w związku z realizacją reformy edukacyjnej w tym państwie. Jednak rosyjskie zagrożenie i zaangażowanie łotewskiego społeczeństwa w pomoc Ukrainie znacząco zmieniły podejście do tej kwestii. 9 września br. w drugim czytaniu łotewska Saeima zatwierdziła poprawki przewidujące przejście na język państwowy jako jedyny język nauczania w przedszkolach i szkołach podstawowych w ciągu najbliższych 3 lat (do tej pory we wszystkich szkołach średnich obowiązuje nauka w języku państwowym; z kolei w szkołach dla mniejszości w klasach I-VI co najmniej 50% programu nauczania musi odbywać się w języku łotewskim, a w klasach VII-IX – co najmniej 80%). Ministerstwo Edukacji i Nauki wyjaśniło, że obecne podejście w programach edukacji mniejszości nie zapewnia odpowiedniej jakości nauki języka państwowego na wszystkich etapach edukacji. Projekt ustawy stanowi, że od

1 września 2023 r. język łotewski będzie jedynym językiem nauczania we wszystkich placówkach prowadzonych przez samorządy i osoby prywatne. Zmiany będą wprowadzane stopniowo: od następnego roku szkolnego wszyscy uczniowie I, IV i VII klasy rozpoczną naukę w języku państwowym; począwszy od 2024 r. – uczniowie II, V i VIII klasy, a w roku kolejnym – pozostali, czyli uczniowie III, VI i IX klasy. Dzieci należące do mniejszości narodowych będą miały jednak możliwość nauki języka ojczystego, kultury i historii w ramach zajęć pozalekcyjnych finansowanych przez państwo lub samorządy. Reforma nie została jeszcze zatwierdzona przez łotewski parlament, ale nie ma wątpliwości, że nastąpi to w niedługim czasie. Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje także nad ustawą o ograniczeniu dwujęzyczności, która przewiduje ograniczenia w używaniu języka rosyjskiego w pracy i miejscach publicznych.

Podobna debata odbyła się już w Estonii, gdzie postulat edukacji w języku państwowym w przedszkolach znalazł się w umowie koalicyjnej między Partią Reform, Partią Socjaldemokratyczną i partią Ojczyzna ([„Komentarze IeŚ” nr 656](#)). Na Litwie ta kwestia nie jest obecnie dyskutowana.

Wnioski i prognozy. Reperkusje ze strony Rosji

1. Rosja będzie prowadziła aktywne działania hybrydowe przeciwko państwom bałtyckim w odwecie za ich konsekwentną postawę w stosunku do Rosji oraz wysiłki na rzecz nałożenia nowych sankcji na agresora. Rocznice wydarzeń i uroczystości państwowych (m.in. odzyskanie niepodległości) mogą być pretekstem dla powiązanych z władzą w Rosji grup przestępczych do cyberataków wymierzonych w infrastrukturę cyfrową instytucji publicznych, mediów banków i innych przedsiębiorstw prywatnych. W ostatnim czasie znacząco wzrosła bowiem intensywność tego typu działań. W szczególności powodem do ataków była decyzja rządu Łotwy o usunięciu pomnika w Rydze oraz zapowiedź przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej w tym państwie ([„Komentarze IeŚ”, nr 652](#)), a także spór Litwy z Rosją o tranzyt do obwodu kaliningradzkiego. M.in. w maju br. zaatakowane zostały strony internetowe publicznego nadawcy telewizyjnego na Łotwie, a w dniach 20-29 czerwca intensywny atak objął litewskie instytucje rządowe i firmy prywatne, podczas którego zakłócono pracę ponad 130 stron internetowych (w tym Telia, Bitė Lietuva, Litgrid, Lietuvos geležinkėliai). W połowie sierpnia celem podobnych działań stało się ponad 200 stron internetowych instytucji publicznych i prywatnych w Estonii – były to największe ataki, jakich Estonia doświadczyła od 2007 r.¹ Ich przyczyną były decyzje samorządów o usunięciu z przestrzeni państwa pomników sowieckich. Ataki wpłynęły na ograniczenie świadczenia niektórych usług, ale nie spowodowały znaczących problemów.

2. Kreml będzie wywierał także naciski ekonomiczne na Litwę, Łotwę i Estonię. Rosja może zakazać tranzytu litewskich towarów przez swoje terytorium. Od 1 października 2022 r. na terytorium Federacji Rosyjskiej wchodzi w życie zakaz wjazdu europejskich ciężarówek. Podobne ograniczenie od 16 kwietnia br. obowiązuje już na Białorusi, gdzie towary europejskie są przeładowywane na krajowe ciężarówki lub naczepy z przeładunkiem produktów. Wyjątki dotyczą jedynie transportów z żywnością, produktami rolnymi i lekami. Do tej pory Rosja była niechętna wprowadzeniu zakazu tranzytu, mając na uwadze doświadczenia Białorusi – znaczący wzrost kosztów dostaw towarów z UE i problemy na granicach. Przewiduje się, że po wejściu w życie podobnych przepisów w Rosji, konieczność przeładowywania na przejściach granicznych wydłuży znacznie czas oczekiwania na przejazd oraz koszty usługi. Niemniej ograniczenia nałożone przez Rosję na europejskich dostawców może znacząco odczuć litewski sektor transportowy, ponieważ duża część obrotów handlowych Litwy z Rosją obejmuje reeksport towarów.

3. Podczas gdy rosyjski szantaż energetyczny w stosunku do państw bałtyckich jest mało prawdopodobny ze względu na dywersyfikację dostaw, w Estonii brana jest pod uwagę ewentualność przerwania pracy elektrowni

¹ Jeden z największych cyberataków, do którego doszło w regionie, miał miejsce w Estonii i był związany z przeniesieniem pomnika sowieckiego tzw. Brązowego Żołnierza w Tallinie. Od 27 kwietnia 2007 r. rosyjska organizacja Nasi (НашИ) przeprowadziła falę ataków na infrastrukturę informatyczną, unieruchamiając strony internetowe parlamentu, ministerstw obrony i sprawiedliwości, partii politycznych, policji oraz szkół publicznych. Apogeum akcji nastąpiło 9 maja, w rosyjski Dzień Zwycięstwa.

łupkowych w Narwie poprzez otwarcie śluzy zbiornika na terytorium Rosji. W rezultacie spadłby poziom wody w rzece Narwie, a estońskie elektrownie nie otrzymałyby wystarczającej ilości wody chłodzącej.

4. Presja prawna i polityczna będzie obejmowała w dalszym ciągu kampanie dezinformacyjne prowadzone przez media prokremlowskie, powołujące się na to, że państwa bałtyckie działają nielegalnie i z naruszeniem umów międzynarodowych. Ponadto Rosja będzie się starała dowieść, że państwa te są agresywne i podżegają do wojny. M.in. w najbliższych miesiącach rosyjska Duma Państwowa ma rozważyć możliwość cofnięcia uznania niepodległości Litwy, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do podważenia podmiotowości Litwy na arenie międzynarodowej oraz wysuwania wobec niej roszczeń terytorialnych ([„Komentarze IEŚ”, nr 633](#)).